



Sygn. akt IV CSK 634/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosław Bączyk (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa Edmunda R.
przeciwko Zofii R.
o ochronę dóbr osobistych,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 29 września 2011 r.,
skargi kasacyjnej pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 30 kwietnia 2010 r.,

- 1. oddała skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od Zofii R. na rzecz Edmunda R. kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu kasacyjnym.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 14 października 2009 r. Sąd Okręgowy w B. zobowiązał pozwaną Zofię R. do nieprzeszkadzania powodowi Edmundowi R. w zmianie napisu na pionowej płycie nagrobnej na znajdującym się na cmentarzu parafialnym przy kościele św. Józefa grobie ich syna Wojciecha R., przez umieszczenie na tej płycie napisu: „Kochający Matka, Ojciec i Bracia”, czcionką utrzymaną w stylu i wielkości obecnie istniejącego napisu: „Kochanemu synowi matka” – na koszt powoda. U podstaw tego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne: zmarły Wojciech R. był synem stron. Chorował na schizofrenię. Małżeństwo stron zostało rozwiązane przez rozwód w 1987 r. Wojciech R. zamieszkiwał z matką, ona ponosiła podstawowe trudy opieki na nim. Kontakty ojca z synem nie były częste, ale istniały. W czasie pobytów syna w szpitalu powód odwiedzał go. Po tragicznej śmierci syna powódka na jego grobie postawił nagrobek umieszczając na pionowej tablicy napis: „Kochanemu synowi matka”. W toku procesu na grobie, na płycie poziomej, umieszczono dodatkowy napis: „Zginąłeś nam z oczu kochany Wojtku lecz nigdy z serca”.

Śmierć syna wywołała u powoda ból, cierpienie i tęsknotę za zmarłym dzieckiem, wywołała potrzebę kultywowania pamięci po nim. Napis na płycie pionowej narusza dobra osobiste powoda jakimi są jego uczucia względem zmarłego syna i pamięć o nim, ogranicza też możliwość kultywowania w pełni tej pamięci, utrudnia kontemplację, a także narusza dobre imię i stan cywilny powoda, sugeruje bowiem, że zmarły nie miał ojca. Pominięcie powoda w treści napisu nie było uzasadnione wolą zmarłego. Zmarły co prawda boleśnie odczuwał konflikt istniejący pomiędzy rodzicami, kierował krytyczne uwagi pod adresem ojca, nie pozostawił też listu pożegnalnego do niego, co uczynił w odniesieniu do matki i braci, jednakże, biorąc pod uwagę jego stany emocjonalne, wywołane chorobą, nie upoważniało to do twierdzenia o braku więzi uczuciowej z ojcem i wyeliminowaniu ojca z czynności urządzenia grobu, w szczególności pragnienia pominięcia woli ojca co do treści napisów. Niemożność zrekonstruowania w tej kwestii woli zmarłego oznaczała, że uprawnienia każdego z rodziców do urządzenia grobu oceniać należało jako równoważne. Nierespektowanie zaś przez pozwaną

uczuc powoda i jego woli co do treści napisu czyniło jej zachowanie bezprawnym i tym samym uzasadniało udzielenie powodowi ochrony.

Wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2010 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego, dzielając dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniosła pozwana, opierając ją na zarzucie naruszenia prawa materialnego (art. 398³ §1 pkt 1 k.p.c.) przez niewłaściwe zastosowanie art. 24 k.c. polegające na uznaniu, że powód był uprawniony do domagania się ochrony dóbr osobistych innych osób, to jest braci zmarłego. Skarżąca domagała się uchylenia wyroku i oddalenie powództwa ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W skardze kasacyjnej pozwana dowodzi, że wymienienie w treści napisu nagrobego braci zmarłego oznacza, że na żądanie powoda, który w tym zakresie nie miał legitymacji procesowej, Sąd udzielił ochrony dobrom osobistym osób trzecich, to jest dobrom osobistym braci zmarłego i uczynił to przy tym w sytuacji, gdy akceptowali oni treść istniejącego napisu. Nadto, w ocenie skarżącej, napis o którym orzekł Sąd, ma charakter świadczenia niepodzielnego, nie może być spełniony częściami, zatem powództwo powinno być oddalone w całości.

Rozstrzygając o zasadności tak postawionych zarzutów, zwrócić należy uwagę, że w doktrynie i w orzecznictwie zgodnie, w zasadzie przyjmuje się, iż cywilnoprawna ochrona dóbr osobistych oparta jest na konstrukcji prawa podmiotowego, niemajątkowego, o charakterze bezwzględnym. Oznacza to powszechny, obciążający wszystkie inne podmioty obowiązek nieingerencji w określoną sferę podmiotu uprawnionego, niewkraczania w sferę jego uprawnień. Bezwzględny charakter prawa osobistego oznacza, że potencjalne roszczenia ochronne kierowane są przeciwko każdemu, kto bezprawnie narusza chronione prawo. Z chwilą, gdy taki ogólny zakaz zostanie pogwałcony, między osobą naruszającą zakaz a osobą uprawnioną nawiązuje się stosunek prawny, w ramach którego uprawniony może wystawić z odpowiednimi roszczeniami. Rodzaj roszczeń

wynika z ustawy, służą one usunięciu faktu bądź zagrożenia bądź naruszenia dobra, ich podstawą jest sam fakt stworzenia stanu sprzecznego z prawem. Przesłankami roszczeń są zatem elementy wyłącznie przedmiotowe, ich skuteczność jest niezależna od elementów podmiotowych takich jak wina, dobra czy zła wiara osoby, przeciwko której się roszczenia się kieruje; roszczenia są więc ukształtowane jako obiektywne, całkowicie oderwane od uświadamiania sobie przez pozwanego samego faktu naruszenia cudzego prawa. Poza wymienionymi cechami roszczenia te wykazują jednak jedną cechę wspólną z wszystkimi pozostałymi roszczeniami, mianowicie zawsze są skuteczne przeciwko określonej osobie. Okoliczność, że uruchomienie roszczenia następuje dopiero w stosunkach konkretnych, a więc jest ono skierowane przeciwko oznaczonej osobie – i w takim znaczeniu mamy tu do czynienia z roszczeniem względnym – nie uzasadnia jednak wniosku, że między uprawnionym a naruszcycielem powstało zobowiązanie w rozumieniu art. 353 k.c. Obowiązek pozwanego w powstałym, na skutek dokonanego naruszenia prawa bezwzględnego, stosunku prawnym, oznaczonego zachowania, mimo że odpowiada pojęciu świadczenia z art. 353 § 2 k.c., świadczeniem nie jest. Co prawda obowiązek ten ujawnia się w razie naruszenia prawa, wówczas bowiem powstaje roszczenie, jest jednak zasadnicza różnica pomiędzy roszczeniem będącym elementem wierzytelności i roszczeniem chroniącym dobra osobiste. Obowiązek oznaczonego zachowania naruszcyciela stanowi tu element konstrukcji prawa bezwzględnego, umożliwia bowiem prawidłową realizację roszczenia ochronnego. Powstały stosunek prawny konstrukcyjnie odpowiada zatem stosunkowi prawnorzeczowemu. Funkcja zachowania zobowiązanego jest w tym stosunku funkcją pomocniczą, zachowanie jest nakierowane na przywrócenie możliwości wykonywania prawa bezwzględnego, podczas gdy w stosunkach zobowiązaniowych świadczenie (zachowanie dłużnika) jest elementem w gruncie rzeczy najważniejszym. Ponadto, za świadczenie w zobowiązaniu uznaje się tylko takie zachowanie dłużnika, które dla uprawnionego ma samoistną wartość – samo w sobie jest korzystne dla uprawnionego; ma ujemną wartość gospodarczą dla świadczącego, a dodatnią dla przyjmującego. Nie są zatem świadczeniami te zachowania, które nie zwiększają majątku przyjmującego lecz jedynie umożliwiają realizację innych uprawnień.

Uprawnienia pozwalające żądać takich zachowań są roszczeniami, ale nie są wierzytelnościami. Roszczenia te mają jedynie rolę służebną wobec głównego prawa bezwzględnego, ich treść nie wykracza poza treść prawa bezwzględnego, a ich realizacja pozwala jedynie wykonywać prawo bezwzględne. Odwołanie się przeto przez skarżącą do pojęć „świadczenia niepodzielnego, oznaczonego indywidualnie, co do tożsamości”, które nie może zostać spełnione częściowo, jako pojęć właściwych zobowiązaniu było nietrafne, w okolicznościach sprawy nie chodziło bowiem o wykonanie zobowiązania w rozumieniu art. 353 k.c.

Z treści wyroku wynika, że pozwana ma powstrzymać się od przeszkadzania powodowi w dokonaniu przez niego dwóch czynności, to jest czynności polegającej na usunięciu z płyty nagrobnej napisu istniejącego i czynności polegającej na umieszczeniu na tej płycie napisu innego. Realizacja w sposób wskazany w wyroku przysługującego powodowi roszczenia ma więc na celu zmuszenie pozwanej do wycofania się ze sfery przysługującego mu prawa, w którą pozwana wkroczyła nie tylko treścią napisu istniejącego, ale nadto sprzeciwem wobec treści zamierzonego napisu. Należy stwierdzić, że nakazany wyrokiem obowiązek pozwanej jest w rozumieniu art. 24 k.c. odpowiedni i celowy dla osiągnięcia skutku w postaci usunięcia stanu naruszenia dóbr osobistych powoda.

Nie budzi wątpliwości, że uprawnienie do doboru tekstu na tablicy nagrobnej mieści się w pojęciu prawa do wykonywania kultu zmarłego. W ustalonym przez Sąd stanie faktycznym treść napisu należało rozważyć w dwóch aspektach, to jest w jego brzmieniu istniejącym w dacie wyrokowania i w brzmieniu przyszłym.

Według powoda, napis istniejący (stan istniejący), naruszał jego dobra osobiste. Treść istniejącego napisu nie tylko dotykała jego stanu cywilnego, jako ojca zmarłego, ale również eliminowała go z kręgu osób cierpiących po stracie dziecka, naruszając w ten sposób dobro w postaci kultu pamięci zmarłego dziecka. Sąd Apelacyjny trafnie zaaprobował stanowisko Sądu pierwszej instancji, że istniejący na nagrobku napis te dobra osobiste powoda naruszał. Podkreślić należy, że ze skargi kasacyjnej nie wynika, aby skarżąca taką ocenę prawną kwestionowała. Usunięcie zatem napisu istniejącego miało za zadanie eliminację stanu naruszenia dóbr osobistych powoda wywołanych obecną jego treścią.

Stan oczekiwany (czyli napis o nowej treści, niemożliwy do wykonania z powodu sprzeciwu pozwanej), miał natomiast na celu doprowadzenie grobu do stanu, w którym powód mógłby wykonywać kult zmarłego dziecka w warunkach, jakie uznawał za odpowiednie. Ocena czy warunki zakreślone przez powoda były odpowiednie, należała do Sądu.

Kult pamięci osoby zmarłej, jako dobro osobiste, mimo samodzielności jurydycznej, występuje jednak w powiązaniu z uczuciami żywionymi do zmarłego za jego życia i w powiązaniu z jego życiową sytuacją życiową, również jako członka rodziny. Jak wskazano, zakres tego prawa obejmuje uprawnienie do umieszczenia napisu na nagrobku. Napis na nagrobku, wyrażając pamięć o zmarłym i ból żyjących, może zatem nawiązywać do relacji rodzinnych zmarłego i żyjących. Powód chciał wykonać przysługujące mu prawo przez umieszczenie napisu wskazującego na więź łączącą syna nie tylko z nim ale i z pozostałymi najbliższymi członkami rodziny, przypominającego, że zmarły był w rodzinie kochany.

Realizacja własnego dobra osobistego, jakim jest kult pamięci osoby zmarłej może wyrażać się umieszczeniem na tablicy nagrobnej tekstu nawiązującego nie tylko do uczuć własnych, ale i do uczuć innych członków najbliższej rodziny zmarłego. Uzyskanie wyroku nakazującego usunięcie istniejącego napisu nie było, w okolicznościach sprawy, wystarczające. Sfera uczuć powoda nadal doznawałaby uszczerbku, obraz wspomnień o zmarłym bez uwzględnienia, że był otoczony uczuciem, byłby bowiem niepełny. Proponowany przez powoda napis na nagrobku wyraża w sposób właściwy jego uczucia do nieżyjącego dziecka; zaakceptowanie go przez Sąd w sposób wynikający z zaskarżonego wyroku stanowi właściwą formę udzielenia ochrony naruszonemu prawu osobistemu powoda.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną jako nie mającą uzasadnionych podstaw (art. 398¹⁴ k.p.c.).